SZPILKA

Szkoła Podstawowa Nr 3

im. Adama Mickiewicza w Chełmie

Numer 39 Rok szkolny 2020/2021
zsp3chelm.szkolnastrona.pl

I semestr już za nami!

Średnia ocen klas IV-VI	*Średnia ocen klas VII-VIII*	*Frekwencja klas IV-VI*	*Frekwencja klas VII-VIII*
IVa – 4,83	**VIIa - 4,11**	**IVa – 93,90%**	**VIIa -87,89%**
Va – 4,34	**VIIb - 3,89**	**Va – 93,00%**	**VIIb - 90,47%**
VIa - 4,12	**VIIc - 3,94**	**VIa - 91,67%**	**VIIc - 94,20%**
VIb - 4,44	**VIIIa - 3,77**	**VIb - 92,30%**	**VIIIa - 85,40%**
	VIIIb - 4,42		**VIIIb - 90,12%**

klasa IV

Martyna Kaszczuk 5,45
Piotr Kruszewski 5,45
Urszula Szyszkowska 5,45
Paulina Wójcik 5,36
Maja Piechel 5,18
Aleksandra Sawosz 5,18
Jakub Baranowski 5,09
Maja Jasik 5,09
Zuzanna Zawadka 5,09
Maja Czerniak 5,0
Julia Dybczyńska 4,91
Wiktor Walczuk 4,91
Sandra Barwiak 4,82
Krzysztof Konarski 4,82
Maciej Skibiński 4,82
Kacper Szoda 4,82
Aleksandra Świderska 4,82
Oksana Trochimczuk 4,82

klasa V

Magdalena Bochen 5,42
Szymon Kwiatek 5,25
Bartłomiej Lewczuk 5,08
Antonina Daniluk 4,91
Gabriel Smerdel 4,83

klasy VI

Aleksandra Pastuszak 5,50
Oliwia Gałaś 5,25
Marcel Łatka 5,25
Wiktor Maksim 5,17
Patrycja Iwańczuk 5,08
Filip Antoniewicz 4,83
Karolina Bartoszuk 4,83
Nikola Koman 4,83
Amelia Smerdel 4,83
Weronika Zawadka 4,83
Kornelia Serej 4,75
Gabriela Skorupa 4,75
Julia Hadacz 4,75

klasy VII

Filip Banaszek 5,14
Hanna Nowak 5,14
Wiktoria Żółć 5,14
Julia Cymborska 5,07
Bartłomiej Jabłoński 5,07
Malwina Szyszkowska 5,07
Ignacy Czerniak 4,86
Jakub Grotnik 4,86
Martyna Skiba 4,86

klasy VIII

Liwia Borowicz 5,36
Dominik Korol 5,29
Monika Kiryk 5,23
Patryk Wójtowicz 5,21
Amelia Kuczyńska 5,00
Karolina Skibińska 5,00
Mateusz Hadacz 4,93
Michał Ślusarczyk 4,93

WYNIKI KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

Na przełomie stycznia i lutego br. gazetka *Szpilka* zorganizowała konkurs fotograficzny „Piękna i wyczekiwana zima” dla uczniów klas I-VIII. Nadesłano 23 zdjęcia. Zwycięzcami konkursu zostali:

I miejsce — Wiktoria Gozdek IIa i Szymon Kwiatek Va

II miejsce — Przemysław Kalinowski Va i Justyna Pawelczuk VIa

III miejsce — Piotr Wolanin IIIb i Martyna Suszko IIa

wyróżnienia — Igor Pawelczuk Ib, Emilia Sitarz IIIb i Amelia Smerdel VIa

Dziękuję wszystkim Uczniom, którzy wzięli udział w zabawie!

Wiktoria Gozdek

Szymon Kwiatek

Przemysław Kalinowski

Piotr Wolanin

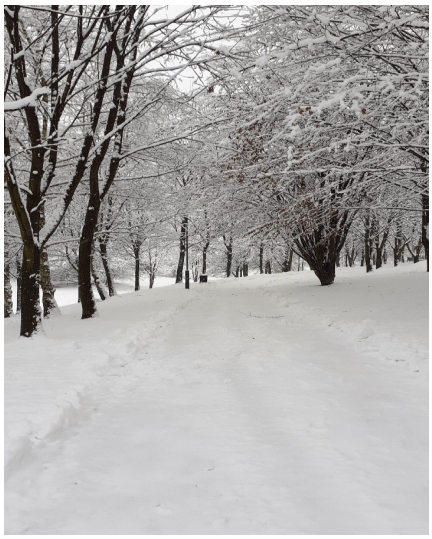

Justyna Pawelczuk

Emilia Sitarz

Amelia Smerdel

Igor Pawelczuk

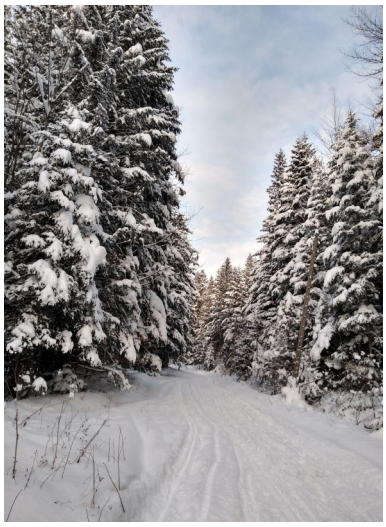

Martyna Suszko

Wywiad, czyli rozmowa!

Pieniądze - dają szczęście czy nie?

Malwina Szyszkowska: Dlaczego nie lubił pan świąt Bożego Narodzenia?
Ebenezer Scrooge: Nie lubiłem ich z powodu złych wspomnień z mojego dzieciństwa.
M.S.: Z czym wcześniej kojarzyły się panu święta, a z czym kojarzą się teraz?
E.S.: Wcześniej kojarzyły mi się z niepotrzebnymi wydatkami, marnowaniem pieniędzy i stratą czasu. Teraz kojarzą mi się z radością, ciepłem rodzinnym i oczywiście z prezentami.
M.S.: Po co są ludziom potrzebne pieniądze?
E.S.: Pieniądze są potrzebne po to, aby zaspokajać codzienne potrzeby, po to, aby spełniać swoje marzenia. Jednak musimy pamiętać o tym, że nie wszystko można kupić. Mam tu na myśli, zdrowie, radosne chwile i oczywiście rodzinę.
M.S.: Czy pieniądze są miarą szczęścia?
E.S.: Kiedyś myślałem, że posiadanie większej ilości pieniędzy daje szczęście, ogromne szczęście. Dziś śmiem twierdzić, że nie są miarą wartości. Mogą jedynie tę wartość wspomagać.
M.S.: Na co przeznaczył pan swoje pieniądze w tę Wigilię?
E.S.: Przeznaczyłem je na pomoc potrzebującym i w końcu kupiłem sobie porządne ubrania. Nie żałowałem też grosza na prezenty dla najbliższych.
M.S.: Co pan myśli o biednych i żebrakach?
E.S.: No cóż... Kiedyś uważałem takie osoby za leniwe i niepotrzebne. Myślałem, że jak im tak bardzo potrzeba pieniędzy, to niech się wezmą do roboty. Dziś uważam, że takim osobom trzeba pomóc nie tylko finansowo, ale tak życzliwie, po ludzku.
M.S,: „Po ludzku'', czyli jak?
E.S.: Na przykład, nakarmić, wysłuchać, ubrać, pomóc znaleźć pracę. Wiele z tych osób potrzebuje takiej prostej pomocy, aby się podnieść z biedy i uwierzyć we własne możliwości.
M.S.: Ocenia pan ludzi po wyglądzie?
E.S.: Hmm... „Nie szata zdobi człowieka, lecz człowiek szatę''. Nie, nie oceniam ludzi po wyglądzie.
M.S.: Jaki był powód pańskiej zmiany?
E.S.: Powodem mojej zmiany na lepsze były odwiedziny czterech duchów; Ducha Przeszłych Wigilii, Ducha Tegorocznych Świąt, Ducha Przyszłych Wigilii
oraz ducha mojego zmarłego przyjaciela Jakuba Marleya. Może wydać się to pani śmieszne, ale takich miałem gości.
M.S.: Czego by pan sobie życzył?
E.S.: Pieniądze już mam (*śmiech*), życzę sobie zdrowia, którego nie można kupić, szczęścia i wielu pięknych chwil spędzonych z bliskimi mi osobami.

CHARAKTERYSTYKA

Ebenezer Scrooge to bohater opowieści Charlesa Dickensa "Opowieść wigilijna".
Mieszkał w Londynie, pracował w swoim kantorze. Był kawalerem. Chodził ubrany bardzo skromnie, bo nie przejmował się opinią innych na swój temat, nie przywiązywał też wagi do ubrania. Wyglądem przypominał osobę zmęczoną życiem i codziennymi sprawami. Miał ostre rysy twarzy, zaczerwienione oczy, groźne spojrzenie. Uwagę zwracał jego haczykowaty nos, sine i zaciśnięte usta. Na policzkach miał głębokie bruzdy. Był bardzo chudy.

Zanim odwiedziły go trzy duchy: Duch Przeszłych Wigilii, Duch Teraźniejszej Wigilii i Duch Przyszłych Wigilii przywiązywał ogromną wagę do pieniędzy, bo
był materialistą i uważał święta Bożego Narodzenia za zbędne. Nie lubił ludzi i traktował ich z góry. Nie chciał pomagać innym i okazać im zainteresowania. Nie obchodziła go choroba Małego Tima, ponieważ ta sprawa nie dotyczyła go bezpośrednio.

Cechował go egoizm. Liczyło się dla niego tylko i wyłącznie własne dobro. Uważał, że biedne osoby i osoby starsze oraz niedołężne nie muszą żyć na tym świecie. Uważał, że na Ziemi występuje przeludnienie. Scrooge chodził zawsze przygnębiony i ponury.

Po metamorfozie zmienił swoje zachowanie i stał się zupełnie innym człowiekiem. Zaczął stawiać dobro innych ponad swoje. Ważna dla niego stała się pomoc innym ludziom. Chciał za wszelką cenę pomóc synkowi Boba Cratchita wygrać z chorobą. Postanowił, że będzie troszczyć się o innych i oddawać im swoje pieniądze. Rano w dzień Bożego Narodzenia postanowił kupić indyka rodzinie swego kancelisty – Boba Cratchita i podwyższyć mu pensję.

Nauczył się doceniać święta Bożego Narodzenia i oddawać im cześć. Stał się człowiekiem miłym i pogodnym. Zauważył, że jego poprzednie zachowanie raniło innych.

Moim zdaniem, Ebenezer Scrooge to pozytywny bohater, ponieważ potrafił zmienić swoje zachowanie o 180 stopni i pokazał, że nawet najbardziej zepsuty człowiek ma szansę na zmianę. Postaram się wziąć przykład z tego bohatera i zacząć pomagać ludziom bezinteresownie.

Julia Cymborska VIIa

Artykuły też piszemy!

Kulig w Natalinie

1 lutego 2021 r. w Natalinie, pod wiatrakiem został zorganizowany kulig. Wydarzenie rozpoczęto powitaniem uczestników przez organizatora wydarzenia.

Następnie właściciel stadniny zaprosił nas do sań. Wyruszyliśmy przez łąkę do pobliskiego lasu. Cała okolica mieniła się od śnieżnobiałego szronu. Konie żwawo pędziły po białym, lśniącym puchu, a uczestnicy zachwycali się pięknem zimowego krajobrazu.

W ciągu godzinnej przejażdżki dotarliśmy do wielkiego lasu. Było w nim jeszcze piękniej niż na łące, którą jechaliśmy na początku. Uczestnicy robili zdjęcia nie tylko ośnieżonym drzewom, ale i sarnom, które można było spotkać tu co niemiara.

Celem podróży była polana w środku lasu, na której czekała na nas niespodzianka - ognisko. Zagrzaliśmy się przy ogniu, potem smażyliśmy kiełbaski i piliśmy gorącą herbatę z sokiem. Czas przy ognisku umilał nam miejscowy zespół ludowy, grając skoczną muzykę.

Kulig po kilku godzinach zakończył się powrotem pod wiatrak. Tam czekało na nas stoisko z pamiątkami związanymi z Natalinem i starym wiatrakiem.

W autokarze, którym wracaliśmy do Chełma, wszyscy przeglądali zrobione telefonami zdjęcia i wymieniali się wrażeniami z niesamowitego dnia pod wiatrakiem w Natalinie.
Wszyscy postanowiliśmy, że jeszcze tam wrócimy.

Szymon Kwiatek Va

Przemówienie

Koleżanki i Koledzy!

Chcę udowodnić Wam, że warto pomagać ludziom. Moim zdaniem, warto to robić, ponieważ dzięki temu uszczęśliwiamy inne osoby. Pomoc ludziom powinna być naszym obowiązkiem i chciałabym Wam o tym przypomnieć i udowodnić, że warto być uczynnym i życzliwym dla innych.

Pomaganie jest ważne, ponieważ czynimy wtedy dobro. Nie można być egoistą. Nie powinniśmy odmawiać innym, gdy proszą nas o pomoc. Gdy komuś odmówimy, to robimy tej osobie krzywdę. Czy chcielibyście się znaleźć w takiej sytuacji? Osoba, której pomożemy, na pewno nam się odwdzięczy.

Niektóre osoby, które pomagają innym, czerpią z tego tylko satysfakcję. Taką osobą była Matka Teresa z Kalkuty. Pomagała chorym i biednym ludziom. Robiła to do końca swojego życia. Bądźmy tacy jak Matka Teresa z Kalkuty!

Chciałabym odnieść się jeszcze do głównego bohatera „Opowieści wigilijnej" K. Dickensa. Ebenezer Scrooge był złą, smutną osobą, której zależało tylko na pieniądzach. Nie pomagał innym ludziom, choć miał bardzo dużo pieniędzy. Nic mu nie dawało radości. Swoim zachowaniem krzywdził inne osoby. Chcielibyście być takimi osobami jak on? Po wizycie trzech duchów wszystko się jednak zmieniło. Pomaganie zaczęło sprawiać mu satysfakcję i radość, a pieniądze były już na ostatnim miejscu. W jego sercu zapanowała miłość.

Zachęcam Was bardzo do czynienia dobra! Mam nadzieję, że po przedstawieniu Wam tych argumentów zaczniecie pomagać innym ludziom i będziecie czerpać z tego satysfakcję. Postarajmy się czynić dobro!

Hania Nowak VIIa

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Zwracam się do Was z przesłaniem, iż warto pomagać innym ludziom. Moim celem jest przekonać Was do bycia uczynnym człowiekiem, który nie oczekuje na nagrodę. Pomaganie daje wiele satysfakcji i sprawia, że nasze życie staje się piękniejsze. Pomagając innym, zyskamy to, co w życiu jest ważne: przyjaciół, na których możemy polegać, czyjś uśmiech, który sprawia nam wiele radości albo słowo„dziękuję", które ma naprawdę ogromną wartość.

Zacznę od przytoczenia przykładów znanych bohaterów książek, których możliwe, że znacie. Pierwszy to Staś Tarkowski - główny bohater powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy''. Opiekował się Nel, najlepiej jak potrafił. Nie pozwalał nikomu jej skrzywdzić. Aby dziewczyna miała co jeść, ciężko pracował. Musiał polować. Innym przykładem życzliwości Stasia jest uratowanie Kalego przed okrutną śmiercią i uwolnienie Kinga ze skalnej pułapki w wąwozie. Zarówno Kali jak i King czuli ogromną wdzięczność i od tej pory byli gotowi nieść pomoc chłopcu w każdej chwili.

Moi Drodzy! Dobro powraca do nas. Gdy czynimy dobro, możemy być pewni, że przyjaciele nigdy nie opuszczą nas w potrzebie.

Innym przykładem książki, który możemy przytoczyć, jest bohater z „Opowieść wigilijnej" Charlesa Dickensa. Za przemianą głównego bohatera stoją cztery duchy. Na początku Ebenezer Scrooge jest zgryźliwym, gburowatym i skąpym osobnikiem, który nie poddaje się wigilijnej atmosferze. Po metamorfozie zmienia się nie do poznania. Jest miły i zaczyna pomagać innym. Przeznacza część swoich pieniędzy na pomoc biednym, nie oczekując nic w zamian. Jego lodowate serce zalała fala ciepła i miłości.

Podsumowując swoje myśli, stwierdzam, że w życiu każdego z nas są sytuacje, w których pomoc drugiej osobie jest niezwykle cenna. Nie chodzi tu tylko o pomoc finansową. Czasem szczera, ludzka rozmowa może być ważniejsza niż pieniądze. Ciepły uśmiech lub dobre słowo mogą wiele zmienić. „Człowiek jest wielki, nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi." Tak mówił Jan Paweł II. Zostawiam Was z tymi słowami papieża. Pomagajmy innym! Dobro powraca!

Malwina Szyszkowska VIIa

Kartka z pamiętnika "Zośki"

poniedziałek, 1943r.

Od rana 26 marca 1943r. oczekiwaliśmy na wiadomość od Wesołego. Wkrótce nadeszła informacja o tym, że Rudy będzie przewożony.

O godzinie 17.00 czekaliśmy na ulicy Bielańskiej i Długiej. Jeden z chłopaków dał znać, że ciężarówka się zbliża. Ustawiliśmy się według planu. Były trzy odziały: z pistoletami, granatami i butelkami wypełnionymi benzyną. Nie dowodziłem tą akcją, bo zostałem od tego odsunięty.

Nagle zobaczyłem policjanta, który pojawił się nieoczekiwanie. Bez zastanowienia wyciągnąłem broń. Strzeliłem, bo nie miałem innego wyjścia.

Po minucie nadjechała ciężarówka więzienna. Chłopcy zaczęli rzucać w nią butelkami. Auto stanęło w płomieniach. Z szoferki wyskoczyli Niemcy. Strzelaliśmy, ale jeden schował się i nie mogliśmy dostać się do Rudego.

Wtedy krzyknąłem do chłopaków: „Naprzód!" i rzuciłem się w kierunku gestapowca. Za mną biegł Słoń, któremu zaciął się pistolet. Pomogłem koledze i odblokowałem mu broń.

Po chwili byliśmy przy samochodzie. Zaczęli wyskakiwać z niego więźniowie. W końcu zobaczyłem Rudego. Leżał na noszach. Kiedy go ujrzałem, serce zaczęło mocniej bić. Łzy pojawiły się w moich oczach, ale opanowałem się i zacząłem z kolegami wynosić skatowanego Janka. Poczułem ulgę, bo wiedziałem, że Rudy jest z nami. Jest wolny.

Akcja udała się, ale nie do końca, ponieważ w chwili odwrotu grupa Alka natknęła się na Niemców wychodzących z urzędu. Zaczęli strzelać i Alek dostał w brzuch.

Chociaż uratowaliśmy Rudego, nie obeszło się bez strat. 30 marca zmarli Rudy i Alek. Zmarł tez Buzdygan. Obwiniałem się, ale wiem już, że muszę być silny i nie mogę się tak łatwo poddać.

Uczniowie klasy VIIIa (praca wspólna)

Redakcja *SZPILKI*: Szymon Kwiatek Va, Malwina Szyszkowska VIIa, Hanna Nowak VIIa, Julia Cymborska VIIa

Opieka redakcyjna, korekta i opracowanie graficzne: Beata Palenka